

(II Romanista - P.Torri) Trenerzy. Gracze. Dyrektorzy. Na rynku Romy nie brakuje niczego. Tak lepiej, można by pomyśleć, w nadziei na inne wyniki niż niepowodzenia Monchiego i w następstwie wyniki Romy zbudowanej przez Hiszpana. Wszystko to prawda, jednak kto przeprowadzi mercato? Ricky Massara dziś i co bardzo prawdopodobne również jutro. Z Tottim w coraz bardziej kluczowej roli.

Notowania menadżera, który zajął miejsce uciekiniera Monchiego stale rosą, co było ponadto do przewidzenia, biorąc pod uwagę rolę, którą pełni już ulubiony uczeń Sabatiniego. Który, po zakończeniu meczu w Genui z Sampą, zadeklarował, że zna nazwisko dyrektora sportowego Romy na przyszły sezon, z korzyścią dla rzymskich dziennikarzy, którzy po opluwaniu go przez jego lata pracy w Romie, udali się, aby przed nim przyklęknąć. Massara pracuje już 24 godziny na dobę, jako dyrektor sportowy spotyka się z włoskimi i zagranicznymi agentami, zarządzając teraźniejszością i planując przyszłość, wyobrażając sobie nazwisko przyszłego trenera, który będzie największym priorytetem, aby zrozumieć jaki rodzaj przyszłego sezonu czeka Romę. Mówiąc ogólnie coś jest już zrozumiane. Mianowicie to, że Roma zostanie głęboko odnowiona, możliwie bardziej włoska i przede wszystkim młodsza, z poziomem wynagrodzeń, który musi zostać zmniejszony, niezależnie od ewentualnego awansu do Ligi Mistrzów, co może rozwiązać jednak pewne problemy ekonomiczne.

Idee na temat trenera są bardziej jasne. Celuje się w trenera z wielkim nazwiskiem, nie będzie problemem jeśli będzie trzeba wyłożyć 7-8 mln euro. Antonio Conte pozostaje pierwszym wyborem, Maurizio Sarri alternatywą i z tego co piszą we Francji, jest też trzecie nazwisko, Jose Mourinho. Trudni do osiągnięcia, bardzo trudni, są wszyscy trzej, ale trzecie nazwisko może nabrać sensu gdyby do Trigorii przybył Portugalczyk Luis Campos. Co wtedy z Massarą? Żadnego problemu, gdyż aktualny konsultant Lille z rezydencją w Montecarlo mógłby zostać konsultantem na zagranicę, mając za bazę Księstwo Monaco. Campos, poza tym że z Jorge Mendezem, ma też bardzo silne relacje z Mourinho, z którym pracował gdy Special One siedział na ławce Realu. Miał rolę zewnętrzną, coś w rodzaju szefa scoutingu do wskazywania graczy dla Realu. W tym przypadku mógłby to robić dla Romy. Hipoteza z Mourinho jest niemożliwa? Odpowiedź brzmi tak. Jednak z Conte w Interze, Sarrim potwierdzonym w Chelsea, Camposem jako konsultantem, nazwisko Portugalczyka może stać się bardziej wiarygodne niż w tym momencie. Wszystko to z błogosławieństwem Massary.

Autor: abruzzo